

Posiedzenie Prezydium i KW CRZZ

W poniedziałek obradowały w Warszawie, pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego CRZZ — Józefa Kuleszy, Prezydium i Komitet Wykonawczy CRZZ. Na posiedzeniu omówiono udział związków zawodowych i samorządu robotniczego w kampanii przed V Zjazdem PZPR. Uczestnicy obrad dokonali oceny gospodarowania funduszem zakładowym, uzyskanym przez załogi za wyniki roku ub. Podjęto uchwałę w sprawie społecznej kontroli umów zawieranych przez przedsiębiorstwa państwowe z jednostkami gospodarki niespołeczności. Prezydium i KW przyjęły sprawozdanie z wykonania budżetu CRZZ za 1967 r.

T. Żiwkow przyjął J. Cedenbała

I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, premier LRB Todor Żiwkow, przyjął w niedzielę I sekretarza Monoteistycznej Partii Ludowo-rewolucyjnej premiera MRL, Jumdzagina Cedenbała, który przebywa w Bułgarii z wizyta nieoficjalna.

Wzrost zachorowań na Heine — Medina

Służba zdrowia przed wielką akcją szczepień

(Wywiad min. zdrowia i opieki społecznej prof. dr Jana Kostrzewskiego)

Groźna choroba Heine-Medina, która dzięki szczepieniom została u nas prawie całkowicie opanowana, zaczyna znowu dawać o sobie znać. W ciągu bieżącego roku zanotowano na terenie kraju, głównie w niektórych rejonach, ok. 250 przypadków podejrzanych o poliomyelitis.

— Jak należy ocenić obecną sytuację i jakie środki zaradcze zamierza podjąć służba zdrowia? — Na pytanie to odpowiada minister zdrowia

Telewizja w 24 rocznicę Powstania Warszawskiego

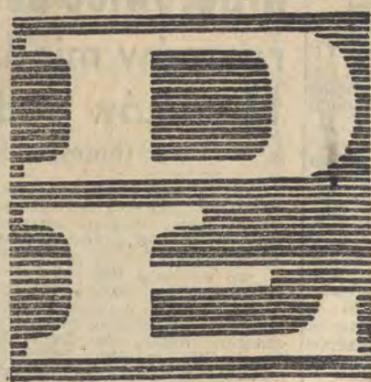
W związku z 24 rocznicą Powstania Warszawskiego, telewizja nasza przygotowała szereg programów. 31 bm. o godz. 20.05 nadany zostanie rep. też zatytułowany „Historia bez patyny” według scenariusza i w realizacji Michała Szulciewskiego. Na podstawie archiwalnych materiałów filmowych program zapozna widza z historią Powstania Warszawskiego.

W tym samym dniu o godz. 20.35 Estrada Literacka wystąpi z programem „Śpiew z pożozi”, śpiewającym do spuścizny poetyckiej wybitnego poety Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, który zginął walcząc w szeregach powstańców. Przygotowała program Krystyna Szner-Mierzejewska.

1 sierpnia nadana zostanie o godz. 19.05 etiuda filmowa o Warszawie „Pamięć murów” według scenariusza i w realizacji Janą Gronowickiego.

Wielki kombinat maszyn elektronicznych powstaje w Warszawie

Ostatnio przystąpiono w Warszawie do połączenia w jeden kombinat Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia „A-1” im. G. Dymitrowa i Zakładów Wytwórczych Aparatury Rozdzielczej „A-10” w Międzyzlesiu, wraz z kilkoma ich filiami na prowincji. Nowy kombinat będzie jednym z największych w Warszawie i kraju przedsiębiorstw — eksporterów przemysłu maszynowego.



Wtorek, 30 lipca 1968 r.
Rok XXIII
Nr 179 (6724)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Na sofijskim festiwalu

Dzień solidarności z walczącym Wietnamem

RED. RED. J. SYKUN I T. WIERZBANOWSKI RELACJONUJA Z SOFII.

Drugi dzień IX Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii poświęcony był w całości sprawom solidarności z bohaterką walki młodzieży i narodu wietnamskiego przeciwko agresji imperializmu

amerykańskiego. Po raz pierwszy do hasła światowych festiwalu młodzieży „o pokój i przyjaźń” włączono słowo solidarność, wzbogacając w ten sposób jego treść polityczną.

W godzinach porannych odbyły się wiece solidarnościowe zagranicznych delegacji z udziałem przedstawicieli młodzieży południowego i północnego Wietnamu, a wieczorem centralny wiec. Rozpoczęto zbieranie podpisów pod apelem „O solidarność z Wietnamem”.

Przed południem członkowie delegacji polskiej wzięli udział w wiecu na terenie miasteczka festiwalowego „Gara Isker”.

W czasie wiecu przewodniczący delegacji polskiej — Andrzej Żabiński, wśród burzliwych oklasków młodzieży, udekorował partyzanta jednego z oddziałów armii wyzwoleniczej Wietnamu południowego Huynh Thuc Ba — Złotą Odznaką im. Janka Krasickiego. Ten młody, 24-letni żołnierz ludu wietnamskiego, wstąpił do swym bohaterstwem, uczestnicząc w ponad 60 starciach zbrojnych z oddziałami amerykańskiego okupanta i reżimu sajskońskiego. Dziękując młodzieży polskiej za otrzymane odznaczenie, Huynh Thuc Ba oświadczył, że przyjmuje je w imieniu setek tysięcy żołnierzy walczącego Wietnamu.

Wodolot na jeziorach augustowskich

Ekspozytura Żeglugi Mazurskiej w Augustowie otrzymała ostatnio nowoczesny wodolot wyprodukowany w jednej ze stoczni Związku Radzieckiego. Pływa on już po augustowskich jeziorach. Jeżeli eksperyment się uda, w przyszłości rozważona zostanie sprawa uruchomienia normalnej żeglugi pasażerskiej oraz obsługi turystycznej wodolotami po jeziorach augustowsko-suwałskich.

Dziś 6 stron

Zamieszczamy wypowiedź udzieloną PAP przez prof. dr Mariana Zychowskiego, dyrektora Instytutu Nauk Politycznych UW na temat współczesnego rewizjonizmu, jego celów i środków działania.

— Walka o socjalizm i przeciwko socjalizmowi — powiedział prof. Marian Zychowski — toczyła się faktycznie od zarania powstania marksizmu, a przybrała na sile na przełomie XIX i XX stulecia, w momencie kiedy idee marksizmu zaczęły rozprzestrzeniać się na całym świecie. Trzeba pamiętać, że rozwój marksizmu przebiegał w ostrej walce ideologicznej i politycznej wobec ofensywy ze strony propagandy burżuazji, a wynikało to też z faktu, że rozwój historyczny powodował narastanie zmian ewolucyjnych w strukturze „kapitałizmu europejskiego” (a zwłaszcza niemieckiego), rodził nowe zjawiska społeczne, ekonomiczne. W końcu niemieckiego ruchu robotniczego pojawiły się liczne głosy żądające „odmłodzenia” marksizmu. Prekursorami tych prób byli socjaldemokraci nie miłcy np. Georg von Vollmar, Conrad Schmidt, a wśród nich czołową postacią był Ed-

ward Bernstein, którego doktryna zmierzała do rewizji podstawowych tez marksistowskich. Od owego czasu datuje się nazwa kierunku, który określaliśmy mianem rewizjonizmu. Jej kontynuatorami byli m. in. Kautski, Trocki.

— Czym się charakteryzuje współczesny rewizjonizm i gdzie

Nad тезami KC PZPR na V Zjazd partii

Współczesny rewizjonizm

jest skierowany jego główny atak?

— Odmienność rewizjonizmu współczesnego od rewizjonizmu sprzed 50-60 lat polega na tym, że na skutek zmiany układu sił na arenie międzynarodowej po II wojnie światowej imperializm i antykomunizm postawiły nie na atakowanie socjalizmu na drodze globalnego starcia zbrojnego, lecz postawiły na rewizjonizm jako oręż rozkładu socjalizmu, marksizmu i partii komuni-

Spotkanie w URM z grupą młodzieży polonijnej

Wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz podejmował w poniedziałek w salach URM 150-osobową grupę młodzieży polonijnej opuszczającą nasz kraj po kilkutygodniowym pobycie na zaproszenie towarzystwa „Polonia”. W skład grupy wchodziła młodzież z różnych krajów świata — Francji, Czechosłowacji, Brazylii, Węgier, Kanady, NRF, Belgii, Szwajcarii. Część młodych przebywała na kursie świetlicowolancem na kursie świetlicowolancem w Chylicach koło Warszawy, pozostali — na obozie wypoczynkowo-turystycznym w Oleku na Mazurach. W czasie wakacji spędzonych w obozisku ojców i matek młodzież miała możliwość zapoznania się z historią, kulturą i ludowymi tradycjami naszego kraju, nawiązania znajomości i przyjaźni z polskimi rówieśnikami.

Żołdacy Dajana dopuścili się nowych prowokacji wobec Jordani

W niedzielę doszło do kilku incydentów zbrojnych na izraelsko-jordańskiej linii wstrzymania ognia. Siły izraelskie ostrzelały po raz pierwszy pozycje jordańskie wczesnym rankiem (około godz. 6 czasu środkowo-europejskiego) w rejonie Al-Manchieh na południe od mostu Al Majameh. Strzelanina trwała około 10 minut.

Do drugiego incydentu doszło o godz. 14 czasu środkowo-europejskiego, kiedy to po otwarciu ognia przez Izraelczyków, wymiana strzałów trwała pół godziny. Ponadto doszło do kilku innych incydentów w różnych punktach izraelsko-jordańskiej linii wstrzymania ognia. Agencja France Presse pisze, że na linii tej w ciągu 12 godzin Izraelczycy 5-krotnie prowokowali wymianę strzałów.

Agencja TASS donosi via Beirut, że wojska izraelskie dopuścili się w poniedziałek

Rozmowy między kierowniczymi organami KPCz i KPZR

Jak ogłoszono w Pradze, w poniedziałek przed południem rozpoczęły się w miejscowości Czerna nad Cisą rozmowy między Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, a Biurem Politycznym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Ze stron radzieckiej w rozmowach uczestniczą: sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, członkowie Biura Politycznego, Koswin, Mazurow, Pelsze, Podgorny, Susłow, Szelepin, Szelest i Woronow, zastępcy członków Biura Politycznego Demiczew i Maszerow oraz sekretarze

KC Kauszew i Ponomariew. Ze strony czeskosłowackiej uczestniczą w rozmowach: I sekretarz KC KPCz, A. Dubczek, członkowie Prezydium KC Barbirek, Bilak, Czernik, Kolder, Kriegl, Piller, Rigo, Smrkovsky, Szpaczek i Szvestka, zastępcy członków Prezydium KC Kapek, Lenart i Szimon, a także przew. Centralnej Komisji Kontrolnej i Rewizyjnej przy KC, Jakesz.

W rozmowach bierze również udział prezydent Czechosłowacji Ludvik Svoboda.

Analogicznej treści komunikat ogłoszono w Moskwie.

Na cześć V Zjazdu partii

Dodatkowe zobowiązania „Wólczanki”

Kilkusetosobowa załoga „Wólczanki” zebrała się wczoraj w południe na dziedzińcu fabryki, by podczas krótkiej masówki dokonać rozliczenia wykonanych już zobowiązań produkcyjnych i podjąć nowe czynności na cześć V Zjazdu partii.

Na poprzedniej masówce, w dniu 18 marca br., załoga zakładu łódzkiego „Wólczanki” zadeklarowała zobowiązania wartości 1,9 mln zł. Do dnia 15 lipca wartość zrealizowanych zobowiązań przekroczyła 3,4 mln złotych. Między innymi z tytułu poprawy jakości, uzyskano ponad pół miliona złotych. Stało się to możliwe dzięki całkowitemu

wyeliminowaniu braków w wyrobach z tkanin I, II i III gatunku, zwiększeniu produkcji koszul opatrzonej znakami jakości, zmniejszeniu (A) Dalszy ciąg na str. 2

Nominacje Rady Państwa

Rada Państwa mianowała: Józefa Drygłasa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej; Henryka Wendrowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Królestwie Danii.

Rada Państwa odwołała gen. bryg. Mariana Rybę, na jego prośbę, ze stanowiska naczelnego prokuratora wojskowego oraz powołała na to stanowisko płk. Lucjana Czubnińskiego.

Konflikt Nigeria — Biafra

Ciężkie walki w pobliżu Enugu-Afgo

Podczas gdy w stolicy Nigeru, Niamej, prowadzone były pod auspicjami OJA rozmowy między rządem federalnym Nigerii a przedstawicielami secesyjnej Biafry w dalszym ciągu trwały walki w rejonie ostatnich punktów oporu wojsk biafrzańskich.

Wojska federalne rozpoczęły w niedzielę atak z Onisha, Afgo, Port Harcourt oraz Ikot Ekpene. Ciężkie walki toczą się w odległości 5 km od Enugu-Afgo. Ostatnim punktem oporu oraz główną kwatery wojsk biafrzańskich jest miejscowość Aba.

Według ostatnich doniesień w poniedziałek wojska federalnego rządu nigeryjskiego oparły nowy ważny punkt strategiczny Biafry — Ahoadia, położony 40 km na północny zachód od Port Harcourt.

Spotkanie Jarring-Gohar

Według doniesień UPI, wiceminister spraw zagranicznych ZRA Gohar, który był w Nowym Jorku od środy, spotkał się w piątek ubiegłego tygodnia z wysłannikiem ONZ na Bliskim Wschodzie, Jarringiem. W poniedziałek Gohar odleciał do Meksyku.

czesnym społeczeństwem socjalistycznym, a burżuazyjnym, doszukując się w obu tych społeczeństwach analogicznych struktur i prawidłowości społecznych, zwłaszcza sprzeczności między tzw. elitą władzy a resztą społeczeństwa.

3. Zasadę pokojowego współistnienia państw socjalistycznych

Nad тезami KC PZPR na V Zjazd partii

Współczesny rewizjonizm

nych z państwami kapitalistycznymi chce rozciągnąć na pokojowe współistnienie z ideologią burżuazyjną.

4. Podsyca uprzedzenia nacjonalistyczne i rozwija kosmo polityzm, co związane jest z serwilistycznym stosunkiem wobec Zachodu i osłabieniem więzi między poszczególnymi krajami socjalistycznymi, dąży do rozbięcia międzynarodowego ruchu robotniczego i jednności państw socjalistycznych. Oznacza to zwłaszcza roznieca

— Dłaczego rewizjonizm a nie dogmatyzm jest głównym niebezpieczeństwem w Polsce i w innych krajach socjalistycznych?

— Nurt rewizjonistyczny, który przeciwstawia się partii i którego przedstawiciele odegrali w Polsce w ostatnich miesiącach niechlubną rolę, ujawnił się już w latach 1956-1957. Polska i PZPR przeżywały wówczas zwrot polityczny o wielkim znaczeniu. Jego isto-

nie nastrojów antyradzieckich, osłabienie więzi z ZSRR i KPZR a jednocześnie reorientację na Zachód.

5. Pod hasłem „wolności”, „liberalizacji”, „demokratyzacji” państwa socjalistycznego i partii komunistycznej zmierzają do stworzenia opozycji w łonie partii, po drugie — do restytucji burżuazyjno-liberalnych zasad „wolnej gry” sił politycznych, a więc stworzenia warunków do powstania partii opozycyjnych, otwarcia drogi siłom antysocjalistycznym. Oznacza to podważanie podstaw całego systemu demokracji socjalistycznej, która jest wyrazem rzeczywistego ludowładztwa.

— Dłaczego rewizjonizm a nie dogmatyzm jest głównym niebezpieczeństwem w Polsce i w innych krajach socjalistycznych?

— Nurt rewizjonistyczny, który przeciwstawia się partii i którego przedstawiciele odegrali w Polsce w ostatnich miesiącach niechlubną rolę, ujawnił się już w latach 1956-1957. Polska i PZPR przeżywały wówczas zwrot polityczny o wielkim znaczeniu. Jego isto-

(Dalszy ciąg na str. 6)

Choć pogoda nie dopisuje...



w Tatrach rojno... CAF - Olszewski

GIELDA, GIELDA I PO GIELDZIE. PRZEMYSŁ WEŁNIANY - ZJEDNOCZENIE „POŁNOC” (TZN. ŁÓDZKIE) ORAZ ZJEDNOCZENIE „POŁUDNIE” (TZN. BIELSKIE) - PODPISALI JUZ UMOWY HANDLOWE NA DOSTAWY TKANIN W IV KW. ROKU PRZYSZŁEGO, ABY OSZCZĘDZIĆ KUPUJĄCYM JESIENNO-ZIMOWYCH ROZCZAROWAN I ZASKOCZEN, WYPRZEDZAMY MOMENT DOSTARCZENIA TKANIN DO SKLEPÓW, PRZEDSTAWIAJĄC GŁÓWNE ZALETY I MANKAMENTY OSTATNIEJ GIELDY, KTÓRA ODBYŁA SIĘ W DNIACH 17-19 BM.

W każdym kwartale przemysł wełniany dostarcza na rodzimy rynek ok. 9 mln metrów tkanin. W zasadzie jest to ilość wystarczająca. Wiemy jednak z doświadczenia, że w tych milionach metrów nie mieszczą się wszystkie nasze ządania, marzenia i potrzeby. Od dawna np. nie było w handlu tkanin kostiumowych. Tym razem wspólnymi przemysłowo-handlowymi siłami dokonano przełomu w tej dziedzinie i w IV kwartale ujrzymy w sklepach pierwsze 50 tys. metrów nowych, typowo kostiumowych materiałów. Panowie z kolei tracą wiele czasu i energii aby zdobyć wysokoprocentowe wełny ubraniowe. W planach roku bieżącego przewidziano dostawy 1 mln metrów „selek”. Zdołano ten plan podwyższyć do 1.200 tys. metrów. W roku przyszłym przemysł uszczęśliwi nas już 1,5 mln metrów 100-procentowych tkanin garniturowych. Tylko 100

Gielda, gielda i po gieldzie...

9 milionów metrów jaki wybór?

tys. metrów otrzyma z tej puli przemysł odzieżowy.

Wiele narzekań i słusznych pretensji kierowano pod adresem handlu i przemysłu z powodu ubożego i nieatrakcyjnego wzornictwa tkanin płaszczowych. Wydawało się, że producentom nie zna się twiedowo-samodziałowe tendencje mody, że handlowcy najchętniej ubraliby nas w bure pseudo-flauszowe paloty. A tymczasem nieporozumienie nie polegało na złym guście, ale na wyjątkowej złośliwości jasnych twiedów i samodziałów, które nie potrafiły ukryć swych usterek - zgrubień, smug, zakłóceń wzdłuż. Handel żądał by tkaniny tego typu uznawać za „po zagatunkowe”, natomiast przemysł nie widział w tym żadnego interesu dla siebie. Ostatecznie spór rozstrzygnięto krajoznawczo. Przekonano handlowców, iż niespokojność wzoru jest zaletą, nie wadą, tych tkanin, określono wspólnie specjalne zasady ich klasyfikacji i podpisano umowę.

Stwierdzenie, że łódzkie Zakłady im. A. Struga zwiększa ją o jedną trzecią produkcję sukienkowych kaszmirów, równie można by zaliczyć do pożytych, gdyby nie w ogóle minimalne ilości tej produkcji (br. - 300 tys. metrów). rok przyszyły - 450 tys. metrów) i priorytet dostaw dla przemysłu odzieżowego. Tak więc możemy szukać gotowych sukienek i garsonków, nie wiele się zmienia sytuacja przy poszukiwaniu samej tkaniny.

Wśród nowości zaprezentowanych na ostatniej giełdzie najciekawszą był ubraniowy torleń. Kilkaset tysięcy metrów dostarczanych w każdym kwartale powinno uzupełnić deficyt bardziej oryginalnych tkanin. Rozpoczęto ponadto produkcję specjalnego torleń na pokrycie futer. Lżejszy, wytrzymały no i tańszy od dotychczasowego tradycyjnego „kingu”. powinien również spotkać się z uznaniem klientów.

Niezależnie od katalogowych, standardowych zamówień, handlowcy zażyczyli sobie 1.400 tys. metrów tkanin z tzw. centralnej ekspozycji prezentowanej na giełdzie, w której znalazły się nowości wzornicze, wszelkiego rodzaju krótkie serie, przewidywane odrzuty eksportowe. 80 proc. tego zamówienia dotyczyło tkanin czesankowych, a więc tych, które najchętniej nabywamy.

W tym kolejnym już pozostawiamy zbliżyliśmy się do mankamentów tekstylnego zaopatrzenia. Bogactwo wzornictwa tkanin uzależnione jest po pierwsze od inwencji i dobrej woli producentów, po drugie jednak od wielkości minimalnych serii produkcyjnych. Handlowcy, limitowani ogólną ilością metrów, jaką są w stanie zakupić i dużymi seriami, z konieczności mogą wybrać niewiele wzorów. Trwają więc ostatnie targi o zniżenie minimalnych serii produkcyjnych. I tak np. seria tkanin ubraniowych sięgała 7,5 tys. metrów, zmniejszono ją już do 5 tys. (absolutne minimum 500 metrów), handel życzy sobie zmniejszenia jeszcze do 4 tys. metrów. Podobnie przy tkaninach sukienkowych, płaszczowych, tropikach.

Pewien niepokój, uzasadniony minionymi doświadczeniami, budzi beztroška producentów, którzy wprowadzając na

rynek nowości, stawiają handel przed faktem dokonanym nie troszcząc się o wcześniejsze zareklamowanie wszystkich walorów nowego produktu. Co gorsza, podpisując umowę przed rozpoczęciem produkcji, nie precyzują wzorów, kolorystyki itp.

Można wiele złego powiedzieć o dystrybucji handlowej. Okazuje się jednak, że i przemysł nie jest tu bez winy. Istnieją zakłady, które wysyłają tkaniny do hurtowni według zasady... alfabetycznej. Pierwszy na liście rozdzielni ków Białostok - prosię bardzo, otrzymuje wszystkie „setki”. Następnie Bydgoszcz - „osiemdziesiątki”. Itd., itd. Można obawiać się, że jeżeli kiedyś CTO przegapi te machinacje, to Łódź dostaną się same „zerówki”...

I. ŚLEDZINSKA

Nadteżami zjazdowymi

Parkinson w sosie polskim

TONIEMY! (w wodzie...?) ZASYPUJE NAS LAWINA! (śnieżna...?)
O, nie. Pod śniegiem ginie kilka osób rocznie, w wodzie około tysiąca. Dopiero w przenośni żywiły te gubią miliony. Nie dybiąc na niezys zdrowie ani życie, potrafią zepsuć krew setkom tysięcy obywateli, którzy stykają się z przedstawicielami administracji - a jednocześnie uprzykrzyć samo pełnienie władzy w województwie, powiecie, gromadzie.

ZEBY CHOCIAŻ DOBRE PRZEPISY KUCHARSKIE!

Władza ludowa ma pole do popisu wtedy, kiedy jest samodzielną, kompetentną, inspirowaną społecznie, w O-KRESIE OD IV ZIAZDU PZPR - czytamy w tezach - NASTAPIŁ DAŁSZY WZROST ROLI RAD NARODOWYCH JAKO ORGANÓW WŁADZY LUDOWEJ I GOSPODARZY TERENU. I trochę dalej: „ZWIĘKSZENIE UPRAWNIENI RAD NARODOWYCH NIŻSZYCH SZCZEBLI PODNOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ RAD ZA CAŁOKSZTAŁT ICH DZIAŁALNOŚCI W TERENIE”...

Faktycznie zwiększono uprawnienia rad narodowych, zwłaszcza powiatowych, co w naturalny sposób podniosło stopień ich odpowiedzialności i autorytet społeczny. Lecz jednocześnie powódź poleceń, wyjaśnień, komentarzy, instrukcji, zarządzeń, uchwał, okólników itp. zalewa terenowe ogniska władzy i zlecone im pieczy sprawy obywateli. Na przykład w gastronomii obowiązujące ponad pół tysiąca różnych przepisów (z czego chociaż byłyby dobre przepisy kucharskie). Resort zdrowia wydał tysiącstronicową księgę przepisów i komentarzy na temat zatrudnienia i bhp. A czwarte miejsce bestsellera - zbiór

ZDROWIE(J) O POŁOWE MNIEJ

„NIEZBEDNE JEST RADYKALNE OGRANICZENIE LICZBY ZARZĄDZEN, INSTRUKCJI, OKÓLNIKÓW I PISM KIEROWANYCH DO ORGANÓW RAD...” - brzmią słowa tez. Już przed dwoma laty premier zarządził, aby uporządkowano (czytaj: ograniczono) radośną twórczość w dziedzinie resortowego prawa dawstwa. W czasie dzielącym nas od tego zarządzenia Ministerstwo Budownictwa uchyliło przeszło 600 aktów prawnych, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego - 580, Ministerstwo Finansów postawiło sobie za cel zmniejszenie liczby obowiązujących zarządzeń o dwie trzecie, a resort zdrowia o połowę.

Niestety, rzecz biegnie dwutorowo. Na jednym torze anuluje się zbędne przepisy, na drugim - ogłasza nowe. O tym, jak wypadnie bilans niszczenia i tworzenia ministerialnych aktów prawnych, daje pewne pojęcie statystyka Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach. Tylko w jednym kwartale ub. r. (tj. w czasie, gdy już obowiązywało cytowane zarządzenie premiera) Prezydium otrzymało od władz

naczelnych 2,592 różnych aktów prawnych, z czego resort zdrowia nadesłał 528.

Kieleckie Prez. WRN nie pozostało w tyle. Uraczyło np. podległe prezydium PRN 1.155 instrukcjami. Zwiększając się rzeka (lawina, powódź) papierków potrafi jeszcze na samym końcu zalać człowieka.

KROPLE INICJATYWY

„TRZEBA NADAL ZWIĘKSZAC WPŁYW PLENARNYCH SESJI RAD I ICH KOMISJI NA PRACĘ ORGANÓW WYKONAWCZYCH” - czytamy w tezach. Każdy się chyba zgodzi z tym wskazaniem - ludowładztwo to ludo-władztwo. Cóż, kiedy pod tonami „odgórnej” inicjatywy urzędniczej milkną „oddolne” propozycje radnych i ich komisji. Trudno nawet dostrzec owe krople inicjatywy w morzu, lawinie, powodzi resortowych zarządzeń.

Apelujemy do wszystkich uprawnionych do wydawania aktów normatywnych. Zastanówcie się! Nie „co czynicie” - bo przepisy prawne są niezbędne - ale „ile czynicie”. Przecież tu nie o ilość, lecz o jakość chodzi...

IRENA FRĄCOWIAK

Zowody w podwodnych połowach ryb



W Zatoce Ryskiej (ZSRR) odbyły się po raz pierwszy wszechzwiązkowe zowody w podwodnych połowach ryb. W zawodach brały udział zespoły z Moskwy, Leningradu, Rygi, Odessy i innych miast.

Na zdjęciu: zdobywca I miejsca, E. Pritkow z Rygi.

CAF - TASS

Spółkarska afera policji nowojorskiej

Przed nowojorskim sądem oskarżonych o łapówkarstwo przez ułatwienie nielegalności nocnym iotem ten wywołał wielki skandal w Nowym Jorku. Od 1957 roku specjalna komisja śledcza w składzie z policji i urzędników przestępstwa liczących wysoce postawionych funkcjonariuszy nowojorskiej policji. Funkcjonariusze ci brali wysoce łapówki od właścicieli nocnych lokali za uprzedzenie ich o mających się odbyć konfrontacjach. Posługiwali się oni specjalnym kodem, przy pomocy którego uprzedzali telefonicznie właścicieli lokali. Przedstawiciel nowojorskiego sądu podał do wiadomości, że suma łapówek pobranych przez policjantów przekracza 200 tysięcy dolarów.

Po rewelacyjnej zapowiedzi wszechświata, zapowiedzi oficjalnie już potwierdzonej przez Watykan, przychodzi kolej na rehabilitację Jana Husa. Podano już do wiadomości informacje o rozmowach prowadzonych na ten temat w Watykanie.

Husa spotkał los pożałowania godny. Ale gdy w roku 1515 sobór w Konstancji potępił także 45 zdań z pisma reformatora angielskiego, Wiktora, zwłoki jego wyjęto z grobu i dopiero wtedy spalono, powołując się na postanowienia statutu z 1401 roku. Był to akt skrajnego okrucieństwa, nie wspólnego nie mający z nakazami chrześcijańskiego miłosierdzia. Gdy w sto lat później, w bitwie pod Kappel (1531 r.) raniono przy wódcę reformacji szwajcarskiej Ulry-

tokupstwo i pobieranie opłat za usługi kościelne. Wysunął wreszcie rewo lucyjnie w owych czasach żądanie przyznania poddanym prawa do sądzienia swoich panów.

W 1402 roku Hus, wyświęcony na księdza, otrzymał godność kaznodzi Kaplicy Betlejemskiej w Pradze. Zaczął w niej wygłaszać kazania w języku czeskim, zdobywając olbrzymią popularność zarówno wśród elity intelektualnej, jak i w

Gdy rozpocząć się miał sobór w Konstancji, Jan Hus, zaopatrzoney w list żelazny cesarza Zygmunta Luksemburczyka, gwarantujący mu bezwarunkowe bezpieczeństwo, udał się do tego niemieckiego miasta, aby już nigdy z niego nie wyjechać. Pojmano przez straż papieską osadzony został w klasztorze dominikańskim. W dniach 6 i 8 czerwca 1415 roku stanął przed obliczem soboru jako więzień. Gdy jednak zaczął coś mówić, z dziesięciu naraz stron odzy-

STOS JANA HUSA

ka Zwingliego, został on przez zwyczajnych katolików zamordowany, po czym ciało Zwingliego poćwiartowano a następnie również spalono. Nie zahamowało to oczywiście postępów reformacji w tym kraju, tak jak spalenie na stosie żywego Jana Husa nie zahamowało postępów husyizmu w Czechach.

Hus wystąpił z nie spotykana nigdzie siłą przeciwko nadużyciom władzy w Kościele, domagając się zrazem respektowania praw swego narodu i wyzwolenia go spod wpływów niemieckich. Niestawny handel odpustami, chciwość i obłuda duchowieństwa, kupczenie olbrzymimi fortunami, uległość wobec papieża, wtrącanie się wyższego duchowieństwa w sprawy państwowe wszystko to znalazło się w ogniu krytyki mistrza Jana. Potępił on lichwę, świę-

środkowisku biedoty. Nie rozumiejący lacinu lub „siedzący jak na niemieckim kazaniu” (stad właśnie wzięło się w Polsce to powiedzenie) słuchacze kazania wygłaszanych w tych językach tłumnie ciągnęli do przybytku, skąd dochodził zrozumiały dla nich głos mistrza Jana Husa.

wali się rozwścieczeni pałacy. Gdy natomiast milczał, uważano to za... potwierdzenie błędów.

Skazany na stos Jan Hus nie odwołał swoich poglądów, motywując to tym, że odwołanie ich „zgorzobyłoby najmocniej prosty lud, który co innego słyszał od niego w kazaniach”. Poniósł więc męczeńską śmierć na stosie w dniu 6 lipca 1415 roku. Popioły jego wrzucono do Renu. Husa zwabiono po prostu do Konstancji, aby tam dokonać na nim mordu. Być może, Kościół ma obecnie zamiar przeprowadzić całą serię procesów rehabilitacyjnych. Może po Galileusza i Husie przyjdzie kolej na Zwingliego, Wiktora i na innych jeszcze - dawniej heretyków - a dziś „braci odłączonych”?

ANDRZEJ TOKARCZYK

Jak nas ubiorą?

Chłodny lipiec skierował uwagę łodzian na zakupy odzieży przeznaczonej już nie na lato lecz raczej na jesień i zimę. Skończyło się zainteresowanie kompletnymi plażowymi i bawełnianymi sukienkami, a więcej jest klientów poszukujących ciepłej bielizny, sweterków, jesiennych płaszczy i ocieplonych kurtek. Naporowi klientów uległy i detal, i hurt. Po raz pierwszy od szeregu lat w połowie lipca wzrosło zainteresowanie sezonem jesienno-zimowym. Wcześniej niż zwykle rozpoczął się także odzieżowy sezon szkolny. Do tej pory połowa zgromadzonej na najbliższy sezon odzieży, bielizny, i artykułów pończosznicych dotarła już do sklepów.

Co u progu tego sezonu dzieje się? Jak wynika z otrzymanych nam Wojewódzkich informacji — o wiele lepiej niż w latach ubiegłych

zapowiada się przede wszystkim zaopatrzenie w odzież dla młodzieży szkolnej. Po raz pierwszy od dłuższego czasu przełamano ziąg pasję zaopatrzenia w spodnie i koszulki gimnastyczne. Dla dziewcząt i chłopców przygotowano 90 tys. spodni, 160 tys. koszulek. Również większe są ilości fartuszków szkolnych. Dla młodzieży do lat 15 hurt oferuje 80 tys. sztuk w porównaniu z 56 tys. w ub. sezonie. Inną nową towarową linią są nowe iasyony fartuszków z zerówki dla dziewcząt starszych. Jeśli chodzi o mundurki niestety nie optymistycznego powiedzieć nie można. Zamiast mundurków mamy tylko dyskusję. W efekcie przemysł przygotował tyle co nie. Również ze spodniczkami nie jest dobrze. Ilość 8 tys. na pewno nie pokryje potrzeb i rodzice będą zmuszeni uciekać się do szycia na miarę.

Lepiej będzie za to z podażą płaszczy i kurtek młodzieżowych. Przygotowano sporo tej odzieży zarówno w wełny jak i laminatów oraz ortolionu. W ub. roku hurt przygotował np. tylko 6.200 kurtek chłopców, a obecnie ma już ich prawie 18 tys. sztuk. Dla chłopców powyżej 16 lat 8 tys. kurtek. Do tego dochodzi 33 tys. płaszczy z wełny. Gorzej jest nieco z kurkami i płaszcami dla dziewcząt i tu nie przewidyujemy raczej pełnego pokrycia zwłaszcza w fasonach i kolorystyce.

Dla mężczyzn hurt przygotowano sporą ilość, bo 40 tys. płaszczy. Uderza ciekawsza gama kolorystyczna. Duża jest ilość pałt z podpinkami. Naturalnie nie każdy będzie mógł otrzymać płaszczy z „Próchnika”, ale i inne wytwornie pod egidą tego zakładu szyją ostatnio bardzo ładnie. Dwukrotnie, w porównaniu z ub. sezonem, zwiększa się także ilość płaszczy damskich. Panie ucieszy zapewne to, że wiele pałt otrzymano kołnierze i inne elementy dekoracyjne z futer sztucznych.

Dobrze zapowiada się też zaopatrzenie w ciepłą bieliznę. Samych koszul flanelowych przygotowano już dla panów 160 tys. sztuk a dla chłopców 65 tys. Ma być także dosyć ciepłej bielizny damskiej, bawełnianej i z tzw. podbielaniem. Młarki niewątpliwie ucieszą się z dobrego zaopatrzenia w rajtuzy dla dzieci przedszkolnych i szkolnych.

Jeszcze jedna optymistyczna wiadomość: większość rajtuzów będzie z elastylu. Nieco więcej niż dotychczas ma ukazać się na rynku w ciągu najbliższych miesięcy sweterki damskich i bluzki z dzianin w nowych fasonach. Wśród damskich rajtuzów sporo będzie o najmodniejszym wzorze — w pasy. (K.W.)

Łódź jakiej nie znamy



Udana wycieczka autokarowa

Z cyklu „Łódź jakiej nie znamy” odbyła się w niedzielę ostatnia już wycieczka organizowana przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” i PTT-K. Na pl. Wolności zebrało się kilkakrotnie więcej chętnych, niż mógł pomieścić autokar. Komu udało się dostać do wnętrza, nie żałował swej decyzji zwiedzenia własnego miasta. Wycieczkę świetnie poprowadził przewodnik F. Bryś. Całe towarzystwo oglądało swoje miasto bawiąc się znakomicie.

A. Truczek robotnik z Łódzkich Zakładów Wełnianych powiedział nam: „można byłoby sobie życzyć, aby takich wycieczek organizowano więcej”.

To samo życzenie wyrażali pozostali m.in. K. Dworczyk pracownik Spółdzielni Inwalidów im. Hłbnera, który wybrał się na wycieczkę wraz z żoną, Z. Świecki, B. Żalawa, E. Szymczak i J. Tarczynowicz z „Olimpii” J. Bruziak stwierdził: „mieszkałem w Łodzi 40 lat, ale po raz pierwszy tak dokładnie ją zwiedziłem na własne oczy. Jak to miasto rozbudowało się i wypiękniało”.

Niestety, w sobotę aura splotała nam figla i deszcz uniemożliwił zaplanowaną wycieczkę pieszo. O godz. 18 wszyscy przewodnicy oczekiwali na umówionych miejscach zbiórki, ale chętnych przyszło niewiele. Mimo deszczu mały spacer poprowadzili L. Radecka i S. Lukawski, z pl. 9 Maja.

Wszystkim przewodnikom dziękujemy za udział w wycieczkach. Dziękujemy jeszcze raz Zakładom Odzieży Sportowej za wypozyczenie autokaru oraz MPK za podstawięcie specjalnego tramwaju. Z naszej akcji wynika jasno, że łodzianie chcą zwiedzać swoje miasto, zwłaszcza autokarem i tramwajem. Takich wycieczek należałoby więc organizować jak najwięcej. Apelujemy o to zwłaszcza do PTT-K, a także do łódzkich biur podróży. Ze swej strony każdą tego rodzaju akcję chętnie spopularyzujemy na łamach naszej gazety.

W. KASPRZAK

Foto — L. Olejniczak

Na marginesie wielkiej budowy

Czy w zalewie pod Sulejowem można się będzie kąpać?

Budowa zbiornika na Pilicy, krytego kanału Sulejów — Łódź i magistrali wodnych ma na celu przede wszystkim dostarczenie łodzianom odpowiedniej ilości wody. Między Sulejowem a Tomaszowem powstanie sztuczne jezioro, skąd woda krytym kanałem popłynie do Łodzi. Rzecz w tym czy to sztuczne jezioro można będzie wykorzystywać jako ośrodek rekreacyjny? Kąpiący się bowiem wprowadzają do wody pewną ilość zanieczyszczeń, które mogą utrudnić proces oczyszczania tej wody. Istota sprawy tkwi w tym, by określić ile osób maksymalnie może z zalewu korzystać. Od tego zależy wielkość przyszłego planowanego ośrodka rekreacyjnego.

Biurowi Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi — opracowujące dokumentację całej inwestycji Łódź — Sulejów — posiada laboratorium technologii wody i ścieków. 15 ekspertów pod kierownictwem mgr Stanisława Polańskiego zajmuje się aktualnie badaniem stopnia zanieczyszczenia wodnych zbiorników m.in. w Arturówku i Sielpi na Kielecczyźnie. Wyniki tych badań pozwolą wyciągnąć wnioski, które zostaną wzięte pod uwagę przy tworzeniu zalewu sulejowskiego.

Prowadzenie badań utrudnia nie sprzyjająca ostatnio pogoda. Mało kto decyduje się na kąpiel w Arturówku, a próby wodne powinno się pobierać w dniach największego zatłoczenia stawu. Nie mniej kilkanaście prób już pobrano. Wyniki badań nie są jeszcze sprecyzowane. Wskazują one jednak, że woda w Arturówku nie jest tak brudna — po całodziennym kąpielu — jak powszechnie sądzono. Oznacza to, że w stawach proces samoczyszczenia wody jest daleko posunięty.

(AP)

Działalność Ligi Kobiet w miejscu zamieszkania

20 TYS. ŁODZIANEK WYSLUCHAŁO PRELEKCYJ

PRAWIE 7 TYS. KOBIET PRZESZKOLONO NA KURSACH

20 TYS. GODZIN PRACY DLA MIASTA

Praca kół Ligi Kobiet w miejscu zamieszkania przyjęła się i daje coraz lepsze wyniki. Obecnie istnieje 239 kół zrzeszających prawie 12,5 tys. członkiń. Charakterystyczne, że wśród nich duża ilość to kobiety nie pracujące zawodowo. One też przede wszystkim korzystają z prelekcji, kursów i pokazów organizowanych w miejscu zamieszkania. W ub. roku z prelekcji skorzystało przeszło 20 tys. kobiet a z rozmaitych kursów przeszło 7 tys. kobiet. Na cześć V Zjazdu kół biety zrzeszone w kołach pracowały społecznie 20 tys. godzin dla miasta.

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie prezydium Rady Kobiet i ZŁ Ligi Kobiet, które temu przewodniczyła M. Wąsowicz. J. Suska-Janakowska omówiła działalność kół LK w miejscu zamieszkania. Jednym z najważniejszych zadań jest nakłanianie kobiet do zdobywania nowych zawodów. W dalszym ciągu prowadzi się szerokie poradnictwo m. in. prawne. W ub. roku skorzystało z niego przeszło 6 tys. kobiet. Na posiedzeniu nakreślono za dania stojące przed organizacją kobiecą w miejscu zamieszkania i omówiono nowe formy pracy. Istnieje m. in. konieczność zorganizowania kół LK w osiedlach spółdzielczych. (Kas.)



Na Pabianickiej

Za kilka dni — znikną „azury”

Wydawało się każdemu, kto śledził budowę szpitala przy ul. Pabianickiej, że od kilku tygodni nie się na placu budowy nie dzieje. Na azurowej konstrukcji, górującej nad Ronem Titowa — ruch był minimalny. Przerwa w budowie? — Nie podobnego. Jak nas poinformował kierownik budowy — p. Tadeusz Furmańczyk

— załoga przygotowywała się do następnego etapu. Po wzniesieniu konstrukcji do wysokości siódmego (ostatniego) piętra — łącznie 9 kondygnacji, bo jedna podziemna — przystąpiono do przygotowania we własnej bazie, prefabrykacji płyt osłonowych dla przyszłego szpitala. Płyty te wypełnią ścianki działowe i elewacyjne przyszłego gmachu. Po trzeba ich dokładnie 650. Największe z nich osiągają rozmiary 6 x 1,75 m. W przyszłym tygodniu planuje się rozpoznać zawieszenia owych płyt. Do końca roku konstrukcja przestanie „przeświecać”, budowa zacznie przypominać obiekt w jego ostatecznym kształcie.

Płyty zostaną pokryte fakturą z białego lastriko (tłuczony biały marmur, tzw. „biała Marianna”).

Zakończenie tych prac przewidziane jest na koniec roku. Wtedy też położą się dach. Nie planuje się jeszcze w bieżącym roku podłączenia budowy do sieci ciepłej. Dlatego też zimą prowadzić się będzie prace, nie wymagające wyższej temperatury, a więc zakładanie sieci instalacyjnej, stolarki itp.

Jak na razie na Pabianickiej pracuje około 40 osób z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1. Roboty przebiegają planowo. Do zakończenia i oddania szpi-

Milicja drogowa walczy o nasze bezpieczeństwo

W minioną sobotę w godz. od 13 do 21 i w niedzielę w godzinach od 5 do 12 i od 16 do 24 milicja drogowa naszego miasta, zorganizowała szeroką akcję profilaktyczną, będącą kolejnym etapem w dążeniu do zapewnienia mo-

żliwie pełnego bezpieczeństwa w ruchu wielkomięjskim.

W sobotę kontrolowano ruch pieszy i kołowy. W niedzielę zaś na wszystkich trasach wylotowych — pojazdy: stan techniczny, sprawność, radar wykrywał niedozwolona prędkość, sprawdzano również umiejętności samych kierowców. Niedzielne działania milicji to kontynuacja rozpoczętej kilka tygodni temu systematycznej akcji kontrolowania bezpieczeństwa ludzi, udających się na wycieczki.

W sobotę w jednym z milicyjnych patroli brał udział nasz reporter. Piesi chodzą jak przysłowiowe gęsi. Nie było kilku metrów, abyśmy nie dostrzegli takiego np. obrazka: matka z małym dzieckiem bawiąca się w ciuciubabkę z pedzycami pojazdami, młodzi ludzie przebiegający jeźdźni w dowolnych miejscach i na ukos, którzy zdawałoby się szukają wypadku. O pomstę do nieba wołały już takie widoki: w odległości pół metra od przejścia dla pieszych, omijając je, spokojnie przechodzili niektórzy na drugą stronę ulicy.

Niedawno wspominaliśmy, że Łódź znajduje się na pierwszym miejscu w kraju pod względem powodowania wypadków przez pieszych. Najwięcej też mamy ofiar tych wypadków: zabitych i rannych. Właśnie w minioną sobotę i tylko po południu zdarzyło się w naszym mieście aż 25 wypadków. Sześć osób doznało

bardzo poważnych obrażeń, jedna poniosła śmierć na miejscu.

Wypadki drogowe, których bezpośrednimi sprawcami są piesi, to głównie wypadki powodowane przez osoby będące w stanie nietrzeźwym. Kroniki milicyjne odnotowały do chwili obecnej nie spotykaną dotąd liczbę wypadków, których sprawcami byli ludzie pijani. Ogółem było ich 155. Piesi spowodowali 116, a 39 nietrzeźwi kierowcy. W stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego jest to wzrost o 18,7 proc.

Wydać nam się, że najwyższy czas aby zastanowił się nad tą zaskakującą statystyką. Zbliża się okres powrotu z urlopów i wakacji, okres wzmożonego ruchu. Wszystkim tym, którzy lekceważą podstawowe zasady ruchu drogowego przypominamy, że dziś czy jutro każdy z nich przez własną lekkomyślność i ignorancję stać się może ofiarą wypadku, który przynosi trwałe kalectwo, a czasem i śmierć. (wan)

tala pozostało jeszcze ponad 2 lata. (AP)

Foto — L. Olejniczak

Powracają z kolonii

Dziś — 30 bm. o godz. 9.51 na stację Łódź Kaliska przyjeżdża pociąg wiozący dzieci z Darłowa. Będzie to około 400 dzieci pracowników z przedsiębiorstwa bawełny Zakładów im. Waltera.

O godz. 8.42 odjedzie specjalny pociąg kolonijny wiozący 600 dzieci na drugi turnus. Kierunek podróży — Szczytno. (k)

LISTY

Jeszcze o „Teince”

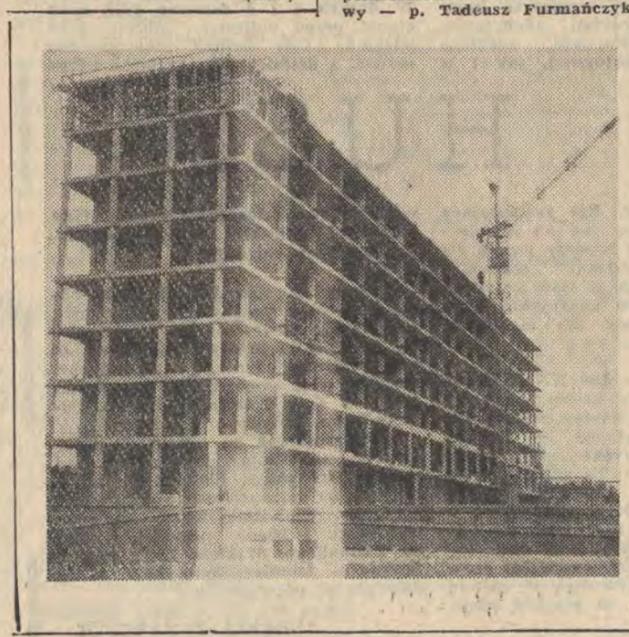
W nr 175 „Dziennika Łódzkiego” przeczytałem artykuł „Nie poproszę o pół czarnej”, który m. in. porusza sprawę cen w herbaciarni „Teinka”. Podzielając wywody autora tego artykułu dodam, że jest to lokal nie tylko drogi, ale wysoce niesolidny, 14 bm. byłem w towarzystwie w „Teince”. Piliśmy właśnie herbatę po angielsku. W pewnej chwili stwierdziłem, że rzekoma śmietanka w małej szklanecz-

ce zawiera 2/3 wody lub serwatki. Pokazaliśmy to kelnerce mówiąc, że nie jest to śmietanka, ale kwaśne mleko lub maślanka. Kelnerka przyznała nam rację, ale... bynajmniej tej „śmietanki” nie zamieniła i za tę porcję herbaty pobrala pełną cenę 14 zł + 10 proc. = 15,40. Chyba nie wymaga to komentarzy.

W. E. (nazwisko i adres znane red.)



— Skoro państwo jadą do Sopotu, to się pewnie spotkamy, bo ja też się tam wybieram! Będę stał na deptaku!



WAZNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Straż Pożarna 08
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 500-00 500-00
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pomoc drog. PZM 533-09

TEATRY

— nieczynne.

MUZEJA

MUZEUM HISTORII
WŁOKIENICTWA (ul.
Piotrkowska 282) godz.
10-17.
MUZEUM RUCHU RE-
WOLUCYJNEGO (Gdań-
ska 13) czynne w g.
11-18.
MUZEUM ARCHEOLO-
GICZNE I ETNOGRA-
FICZNE (Plac Wolno-
ści 14) czynne g. 12-18
Pozostałe muzea nieczyn-
ne.

KINOA

BAŁTYK — „Piękna
Angelika” od lat 16
(fr.) godz. 10, 12.30, 15,
17.30, 20.
POLONIA — „Księżnicz-
ka” od lat 18 (szwedz-
ki) godz. 10, 12.30, 15,
17.30, 20
WISŁA — „Gra uczuć”
od lat 16 (hiszp.) g.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Piękna
Angelika” od lat 16
(franc.) g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20
WŁOCIARZ — „Major
Dundee” od lat 16
(USA) g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20
ZACHĘTA — „Przesuń
się kochanie” od lat
14 (USA) g. 10, 12.30,
15, 17.30, 20
STYLLOWY — LENIE
„Angelika i król” (fr.)
g. 19.45. (Kino czynne

CO? GDZIE? KIEDY?

tylko w dni pogodne)
PARY — LETNIE —
„Testament gangstera”
(franc.) g. 19.45. (Kino
czynne tylko w dni po-
godne)
ADRIA — Pożegnanie z
tytułem: „Legenda o
wilku Lobo” od lat 7
(USA) godz. 10, 12, 14,
16, „Hud — syn far-
miera” od lat 16 (USA)
godz. 18, 20
GDYNIA — „Otello z
prowincji” od lat 14
(węg.) g. 10, 12, 14, 16,
18, 20
HALKA — „Flip, Flap
i Inni” od lat 11
(USA) (dubb.) godz. 16,
18, 20.
LDK — „Kobieta i mąż
czyżna” (franc.) od
lat 16 g. 15, 17.30, 20.
MAJA — „Zabłakana
w Rzymie” od lat 16
(wł.) g. 15.30, 17.45, 20
MELODA GWARDIA —
„Rzeka bez powrotu”
od lat 14 (USA) g. 10,
12.30, 15, 17.30, 20
MUZA — „Bohaterowie
Telemarku” od lat 14
(angiel.) g. 15, 17.30, 20
OKA — „Markiza Ange-
lika” (franc.) od lat
16 g. 15, 17, 20.
POLESIE — „W zakle-
tym kręgu” (hiszp.) od
lat 16 godz. 17, 19.
POPULARNE — „Rodan,
prak śmierci” (jap.)
od lat 14, g. 17, 19.
PRZEDWIOSNIE — „On
nie chciał zabić”
(radz.) od lat 14, g. 16,
18, 20.
PIONIER — „Ringo
Kid” (USA) od lat 14
g. 15, 17.30, 20.

POKOJ — „Old Sure-
hand” od lat 11 (Jug.-
NRF) (dubb.) g. 15.30,
17.45, 20.
REKORD — „Dziela Na-
varony” od lat 14
(ang.) g. 10, 13.15, 16.30,
19.45.
ROMA — „Dwa żebra
Adama” od lat 16
(pol.) g. 10, 12, 14, 16,
18, 20.
SOJUSZ — „Do widzenia
Charlie” od lat 14
(USA) godz. 17, 19.30.
STOKI — „Byłam głu-
pią dziewczyną” od lat
14, (węg.) g. 16, 18, 20.
STYLLOWY — STUDYJNE
„Osiodłał wiatr” (USA)
od lat 14, g. 16, 18;
„Synowie Katie Eld-
er” od lat 16 (USA)
g. 20.
SWIT — „Dwie noce
jednego dnia” od lat
16, (jug.) g. 16, 18, 20.
TATRY — Bajki: „Obie-
żenie”, „Zabawa w ry-
cerzy”, „Latająca chat-
ka”, „Badabou w Pa-
ryżu”, „Śnieżne dróż-
ki” g. 16, 17. Kino fil-
mów polskich: „Roz-
stanie” godz. 18, 20.
DYŻURY APTEK
Piotrkowska 193, Ni-
scańska 15, R. Luk-
semburg 3, Rzgowska 51,
Gdańska 24, Narutowi-
cza 42.
DYŻURY SZPITALI
Klinika WAM, ul. For-
nalskiej 37 — przyjmuje
rodzące i chore ginekolo-
gicznie z dzieln. Polesie
oraz rodzące z dzieln.

Baluty z poradni „K” ul.
Bydgoska 17 i Wielko-
polska oraz z dzielnicy
Widzów z Poradni „K”,
ul. Wysoka 12.
II Klinika Pol.-Gin.
AM, ul. Curie-Skłodow-
skiej 15 — przyjmuje ro-
dzące i chore ginekolo-
gicznie z dzielnicy Gór-
na oraz rodzące z dziel-
nicy Baluty z poradni
„K”, ul. Libelta 4 i Ma-
rynarska 39.
II Klinika Pol.-Gin.
AM, ul. Sterlinga 13 —
przyjmuje rodzące i cho-
re ginekologicznie z dziel-
nicy Śródmieście z re-
jonowy poradni „K”
z ul. Kopcińskiego 32 i
Nowotki 60 oraz rodzące
z dzielnicy Widzów z po-
radni „K”, ul. Zbozce
13 i Niciarniana 41.
Szpital im. H. Jordana,
ul. Przyrodnicza 7/9 —
przyjmuje rodzące i cho-
re ginekologicznie z dziel-
nicy Śródmieście z re-
jonowy poradni „K”,
ul. Piotrkowska 107 i
Piotrkowska 269 oraz z
dzielnicy Baluty z po-
radni „K” ul. Sędziow-
ska 16, Snycerska 1/3 i
Z. Pacanowskiej 3.
Szpital im. H. Wolf,
ul. Łagiewnicka 39/50 —
przyjmuje chore ginekolo-
gicznie z dzielnicy Ba-
luty i Widzów.
Informacje o dyżurach
szpitali innych specjal-
ności — tel. 03.
Nočna pomoc lekar-
ska, ul. Sienkiewicza 137
tel. 444-44 — zgłoszenia
na wizyty domowe w
godz. 19-5. Na miejscu
przyjmowani są chorzy
w godz. 16-7.
Nočna pomoc pieleg-
niarska, Al. Kościuszki
48, tel. 324-09 — zgłosze-
nia telefoniczne na za-
błogi do domu w godz.
19-4.

Przewodnik — zawód czy hobby?

Łódź ma 250 przewodników
turystycznych. Tylko 14 z nich
władza językami obcymi i
specjalizuje się w oprowadza-
niu turystów zagranicznych.
W bieżącym sezonie przybyło
sporo nowych przewodników,
w tym kilku znających języki
obce m. in. czeski i węgierski
— tych, których bardzo
brakowało. Przez okres
jesiennie-zimowy prowadzono
systematyczne szkolenie prze-
wodników, rozszerzając ich
wiadomości z historii i naj-
nowszych osiągnięć Łodzi oraz
z zagadnień społeczno-
politycznych.
Czy jednak 250 przewodni-
ków może sprostać zadaniu
obsłużenia kilku tysięcy wycie-
ciek przyjeżdżających w
sezonie do naszego miasta?
Zaledwie dwóch z nich nie
pracuje zawodowo. Pozostali
to pracownicy administracyjni,
nauczyciele, studenci i in-
teligencja techniczna. Są więc
to osoby, które muszą na
swoich stanowiskach pracy
być 7-8 godzin dziennie, z
wyjątkiem okresów urlopow-
ych. Wycieczki przyjeżdża-
ją jednak nie tylko w lipcu
i sierpniu i nie tylko w nie-
dziele, ale niemal każdego
dnia i najczęściej potrzebują
przewodnika przed południem.
Jest rzeczą absolutnie niemo-
żliwą, aby w okresach najwię-
kszego nasilenia wycieczek
dostarczyć każdej grupie prze-
wodnika. Dotychczasowy sys-
tem zwalniania się przewo-

ników z pracy lub samowol-
nego opuszczania jej dla obsłu-
gi wycieczek budzi coraz wię-
ksze zastrzeżenia. Wydaje się
więc, że już najwyższy czas,
aby pomyśleć o usankcjonowa-
niu zawodu przewodnika.
Jak podaje prasa warszaw-
ska od 1 sierpnia br. —
na podstawie rozporządzenia
Rady Ministrów, Komitetu
Pracy i Placy oraz GKFPIT
— osoby, dla których praca
przewodnika stanowi podsta-
wowe źródło utrzymania, bę-
dą objęte świadczeniami z za-
kresu służby zdrowia i opieki
socjalnej. Od 1 sierpnia
mają obowiązywać zasady, że
po 5 latach pracy i opłacania
składek ubezpieczeniowych
przewodnik nabywa prawo do
renty i korzysta ze wszyst-
kich podstawowych świadczeń,
jakie przysługują każdemu
pracownikowi instytucji pań-
stwowej.
Zarządzenie to pozwoli na
pewno większej grupie ludzi

związać się z zawodem prze-
wodnika. Naszym zdaniem za-
wód ten warto rozpropagować
wśród gospodyń domowych
legitymujących się średnim
wykształceniem. Czy nie na-
leżałoby też od września —
października rozpocząć kursu
przewodnickiego dla absol-
wentów liceów ogólnokształ-
cących, którzy nie dostali się na
wyższe uczelnie oraz do in-
nych szkół i nie znaleźli so-
bie odpowiedniej pracy? Do-
brze byłoby, aby LKKFIT się
gnął właśnie do tych rezerw,
przygotowując dalsze kadry
przewodników.
Z obliczeń wynika, że Łódź
potrzebowałaby co najmniej 500
przewodników, a więc jeszcze
raz tyle ile posiadamy obec-
nie. Trzeba dodać, że dobry
przewodnik może zarobić mie-
sięcznie 2,5 do 3 tys. zł. Młodym
ludziom opłacałoby się więc
złoty taki zawód, tym
bardziej że jest on bardzo
atrakcyjny i ciekawy.
W. KASPRZAK



W ubiegłą sobotę panowała
w Łodzi pomidorowa posucha.
Dostawy tych owoców z im-
portu ulegają ciągłym zakłó-
ceniom. Korzysta na tym pry-
watny handel utrzymujący ich
wysokie ceny — 45 zł za kg
(a w sobotę nawet więcej).
W niedziele natomiast zauwa-
żyliśmy długie — jak przed
laty po cytryny — kolejki
po pomidory w tych sklepach,
którym dostarczono je mimo
świątecznego dnia, m. in. w
dyżurujących „Delikatessach”
przy ul. Piotrkowskiej 78 oraz
w sklepie SHI przy ul. Nowo-
miejskiej 8.
Dobrze się stało, że PP „Wa-
rzywa i Owoc” nie czekało z
dostawą pomidorów do ponie-
działka. Szkoła jednak, że nie
zdążyło ich dowieźć do skle-
pów w sobotę.
Obawie — szczególnie dam-
skie — charakteryzuje się
ostatnio m. in. całą gamą ko-
lorów: czerwone, niebieskie,
wiśniowe, korallowe, żółte, ziel-
one, szare itp. Jeżeli chodzi
natomiast o pastę, handel dys-
ponuje czterema jej kolorami:
czarnym, brązowym, wi-
śniowym i bezbarwnym. Dodaj-
my: łódzki handel. Bo na Wy-
brzeżu na przykład udało nam
się nabyć pastę jasnoszarą, po-
szukiwaną w Łodzi od prze-

szo pół roku. Wytwarza taką
pastę — Kolor „Bawi” — ZZZ
„Inco” w Krakowie (29 Listo-
pada 94). Adres ten podajemy
łódzkiemu handlowcom bezinte-
resownie, jeśli dojdą oni do
wniosków, że z Łodzi bliżej do
Krakowa niż z Wyrzeża.
P.S. Sprawdzając czy coś
się w tej dziedzinie w łódz-
kim handlu nie zmieniło, przy-
jawkowo odkryliśmy ostatnio
w sklepie PSS — Obuwie przy
ul. Piotrkowskiej 111 kilka-
dziesiąt pudełek kolorowej
pasty — niepełny jednak wy-
bór — ukryte w gablocie tak,
że przypuszczalnie poleży w
niej jeszcze lat kilkanaście.
(wit)

* Do odebrania
rower i płaszcz
* MO szuka
świadczków

KD MO Śródmieście prosi o
zgłoszenie się do gmachu Ko-
mendy (Piotrkowska nr 212,
pokój nr 9) w godz. 8-12 na-
stępujące osoby:
□ właściciela roweru dam-
skiego, który został skradziony
25 maja br. sprzed sklepu w
okolicy ul. Telefonicznej;
□ właściciela męskiego płasz-
cza z zielonego ortalonu, któ-
ry został skradziony w Łodzi
27 czerwca br.
Osoby, które 6 lipca br. w
godz. 14-15, przy zbiegu ulic
Zapolskiej i Dąbrowskiego
(obok Osrodka Zdrowia), były
świadkami kradzieży moto-
cykla „MZ” — proszone są o
zgłoszenie się do KD MO Gór-
na (Wólczańska 250, pokój
nr 3) w godz. 8-16.

Dzielnica Polesie
zgłosiła udział
w ogólnopolskim
konkursie miast

Dzielnica Polesie — która
produje ostatnio w czynach
społecznych — zgłosiła swój
udział w ogólnopolskim kon-
kursie miast w 25-lecie. W
tym wypadku Polesie wystę-
puje na prawach powiatu. Na
ostatnim posiedzeniu plenar-
nym DK FJN omówiono for-
my pracy oraz udział aktywu
w realizacji wytyczonego pla-
nu porządkowania i upiększa-
nia dzielnicy. Tegoroczna war-
tość czynów społecznych o-
kreśla się sumą 12,5 mln zł.
(k)

Urządzenia sklepowe
(lady i regaly)
sprzedawca natychmiast Łódzkie Przed-
siębiorstwo Zbytu Art. Technicznych
„Technozbyt” w Łodzi, Pl. Zwycięstwa
2. Blizszych informacji udziela dz-
adm.-gosp. tel. 308-59 w godz. 8-15.

PZU
Przed urlopem
i wczasami
KAZDE MIESZKANIE NALEZY
we WLASNYM INTERESIE
UBEZPIECZYĆ
W PAŃSTWOWYM ZAKŁADZIE
UBEZPIECZEŃ —
od ognia, zalania, kradzieży z włama-
niem i rabunku oraz od odpowiedzial-
ności cywilnej.
Informacji udzielają i zgłoszenia
przyjmują:
INSPEKTORAT MIEJSKI w ŁODZI,
al. KOŚCIUSZKI 57, tel. 455-10,
wewn. 40 i na terenie województwa
Inspektoraty Powiatowe oraz
agenci PZU.

U kogo zgłosić światło
1. W dniach od 31.VII. do 5.VIII.1968 r. w godz.
od 6.30 do 16-tej, ulice: Ideowa, Sasiedzka, Ko-
nopnickiej, Strażnicza, Witoldowa, Zygmuta, Lot-
na, Powtorna, Chłodnikowa, Kurczaki od Szum-
nej do Witoldka.
2. W dniach od 1 do 3.VIII.1968 r. w godz. j.w.
ulice: Spartakusa, Br. Czecha, Janosika od Spar-
takusa do Telefonicznej, Szczecińska, Krok-
usowa od B. Czecha do Telefonicznej.
3. W dniach 5 i 6.VIII.1968 r. w godz. j.w. ulice:
Weselna od Telefonicznej do Br. Czecha, Sa-
decka, Telefoniczna od Weselnej do Krokus-
kowej, Janosika od Telefonicznej do Pszczyń-
skiej, Zlebowa od Krokusowej do Sadeckiej.
4. W dniach od 5 do 17.VIII.1968 r. w godz. j.w.
ulice: Chocianowicka od Pabianickiej do ul.
Charzew.
5. W dniach od 5 do 31.VIII.1968 r. w godz. j.w.
wieś: Wiskitno.
6. W dniach od 6 do 8.VIII.1968 r. w godz. j.w.
ulice: Kurczaki od Szumnej do Wdziejcznej,
Lokietka, Powszechna, Wdziejczna, Społeczna,
Mulinowicza i Strzelecka.
7. W dniach od 8 do 15.VIII.1968 r. w godz. j.w.
ulice: Kurczaki od Wdziejcznej do Rzgowskiej,
Sojczalna, Powszechna, Zamknięta, Mieszczan-
ska, Kurna, Skupiona i Społeczna.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
ZOOTECNIKA ze znajomością i praktyką, na
odcinku obrotu żywym, rewidentów do straży
przemysłowej, palaczy do obsługi kotłów wyso-
koprzężnych, tragarzy, wagowych, konwojentów,
zatrudni natychmiast Zakłady Mięsne w Łodzi,
Inżynierska 13. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr
i szkolenia zawodowego w godz. 7,30-15,30.
KSIĘGOWEGO-KOSZTOWCA, stolarzy meblowych
i maszynowych, zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy
Wyrobow Drzewnych im. L. Waryńskiego w
Łodzi, Duńska 23. Warunki pracy i płacy do o-
mówienia w godz. 7-15. 5593-k

KOPACZY, murarzy kanałowych, elektryków z
III grupą bhp, operatorów na sprzęt ciężki, ro-
botników magazynowych do pracy w transpor-
cie, dozorców-kobiet, zaopatrzeniowców ze zna-
jomością części zamiennych do samochodów i
sprzętu budowlanego, techników budowlanych ze
specjalnością wodociągów i kanalizacji oraz tech-
ników samochodowych, przyjmie zaraz Miejskie
Przedsiębiorstwo Robot Wodociągowo-Kanaliza-
cyjnych w Łodzi, 22 Lipca 5. 5491-k
2 INŻYNIERÓW mechaników technologów, przy-
jmuje zaraz Instytut Techniki Ciepłej, Łódź, Piotr-
kowska 204. Warunki do omówienia w kadrach.
SLUSARZY warsztatowych i remontowych, elek-
tryków i robotników niewykwalifikowanych, za-
trudni natychmiast Fabryka Pluszu i Dywanów
im. „Tadka” Ajzena w Łodzi. Zgłoszenia przy-
jmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, ul. Ki-
lińskiego 102. 5418-k
INŻYNIERÓW i techników budowlanych na stano-
wiskach: kierownika budowy, kierownika robo-
tów oraz w działach: dokumentacji i organizacji
budów i produkcji; inżyniera mechanika w cha-
rakterze głównego specjalisty, techników samo-
chodowych na stanowiskach: z-cy kierownika
zajezdni i starszego dyspozytora; kierownika
działów ekonomicznych, kierownika sekcji plac
w dziale zatrudnienia i plac, starszego referenta
ekonomicznego d/s wyrobów hutniczych i meta-
lowych w dziale zaopatrzenia, st. księgową w
sekcji list plac, zatrudni natychmiast Przedsię-
biorstwo Budowy Zakładów Chemicznych „Che-
mobudowa-Łódź”, Łódź, Aleksandrowska 67. Dla
pracowników o długoletniej praktyce i wysokich
kwalifikacjach zawodowych istnieje możliwość
uzyskania uposażenia specjalnego. Zgłoszenia o-
sobiste w dziale szkolenia i kadr, codziennie w
godz. 7-15. 5511-k
15 NIWYKWAIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW
fizycznych (roboty drogowe), zatrudni zaraz
Prez. DNR Łódź-Widzew, Wydział Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej, Armii Czerwonej
30. Zgłoszenia: IV piętro, pokój 69, w godz. 8,15
-14,30. 5399-k
CHAŁUPNIKÓW-krawców do szycia konfekcji
ciężkiej, szwaczki do wykonywania konfekcji
damskiej oraz szwaczki do szycia dzianiny, przy-
jmuje natychmiast Spółdzielnia Pracy „Konfekcja”
Łódź, Mickiewicza 9/II. Informacji udziela dział
kadr w godz. 7,30-13,30. 5401-k

OGŁOSZENIA DROBNE
DR ZIOMKOWSKI —
specjalista chorób wene-
rycznych, skórných 16-
19, Piotrkowska 59
Dr Jadwiga ANFORO-
WICZ, weneryczne, skór-
ne 16,30-19, Próżnicka 8
Dr BORECKI — ginekolo-
g, Traugutta 9 55489
Dr med. CHEŃSKI
specjalista chorób skór-
tych, wenerycznych 17-19,
Narutowicza 69
SZLAKĘ I GRUZ
z cegły oraz be-
tonu
w każdej ilości
przyjmujemy na
zyspowisko „Cen-
trestal” Rejono-
wy Oddział w
Łodzi ul. Bruko-
wa 24, dział ad-
ministracji gospo-
darczej.
KORONSKA lekarz gine-
kolog 17-18, Zielona 16
Dr MARKIEWICZ spe-
cjalista chorób skór-
nych, wenerycznych
16-18, Piotrkowska 109
SPÓŁDZIELNIA Pracy
Lecarzy Specjalistów
„Zdrowie” wykonuje w
punkcie usługowym
przy Al. Kościuszki 87
wszelkie zabiegi ginekolo-
giczne oraz przepro-
wadza badania histopatolo-
giczne i cytologiczne.
SAMOCHÓD „Moskwi-
cz” kupię, Tel. 350-45.

PILNIE poszukuję sa-
modzielnego pokoju na
3 lata w dzielnicy Gór-
na. Oferty „55563” Pra-
sa, Piotrkowska 96.
DO wynajęcia samodzi-
elny pokój bez wygód, z
oddzielnym całkowicie
niekropującym wej-
ściem. Okopowa 7 (przy
Łagiewnickiej) dzwonić.
AGRESTY, róże, tulipa-
ny, spirea, żonkile, kro-
kusy — sprzedam. Ry-
sownicza 37. 56567 g
„WARTBURGA”, „Mo-
sikwicz”, „Warszawę”
wylosowane w PKO lub
z gwarancją kupię.
Oferty „56573” Prasa,
Piotrkowska 96.
SAMOTNY, kulturalny
poszukuje sublokators-
kiego pokoju. Oferty
„56622” Prasa, Piotrkow-
ska 96. 56622 g
PRZEMYSŁ — 2 pokoje,
kuchnię, komfort zamie-
nię na podobne względ-
nie mniejsze w Łodzi.
Przemysł, Okrzej 25a,
tel. 81-85, Szczepańska.
STUDENTKA poszukuje
pokoju sublokatorskie-
go. Oferty „56541” Pra-
sa, Piotrkowska 96.
SAMOTNY, młody po-
szukuje sublokatorskie-
go pokoju. Oferty
„56521” Prasa, Piotrkow-
ska 96.
PRYWATNE Biuro Ma-
rymonialne „Syrenka”,
Warszawa, Elektoralna
11 poleca swoje usługi.
Informacje 10 22 znac-
kami 4078 k
STUDENT PE udziela
korepetycji z matematy-
ki i fizyki. Podrzeczna
14a m. 3, godz. 16-18.
KOBETA do dziecka
potrzebna. Zamenhofa 27
m. 1, informacje po go-
dzinie 16. 56549 g
KIEROWCA poszukuje
pracy. Oferty „56473”
Prasa, Piotrkowska 96.
25 BM, na Próchnika
przy Wólczańskiej zgini-
nął damski szwajcarski
zegarek z brązowym pa-
skiem. Uczciwy znalazca
proszony jest o zwrot
za wynagrodzeniem: Wól-
czanska 4 (u dozorczy).
ZAGINAŁ czarny pudeł-
ko oraz brązowy sefer, tel.
550-48, Nagrada.

Możliwość zwiedzenia
Międzynarodowych Targów w Brnie
Jesiennych Targów w Lipsku
Kairu i Luksoru
oraz wypoczynku
w Kairze i Aleksandrii
zapewnia uczestnikom wycieczek zagranicznych we
wrzesniu i październiku
Polskie Biuro Podróży »Orbis«
Szczegółowych informacji udzielają oraz miejsca w wy-
cieczkach sprzedają Oddziały »Orbis» na terenie kraju.

PZU ZAWIADOMIENIE
Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział Wojewódzki
w Łodzi uprzejmie podaje do wiadomości, że z dniem
1.VII.1968 r. został uruchomiony INSPEKTORAT UBE-
ZPIECZEŃ GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ dla WOJE-
WÓDZTWA ŁÓDZKIEGO. Inspektorat będzie się zajmował
obsługą ubezpieczeniową i likwidacją szkód przedsiębiorstw
i zakładów należących do sektora gospodarki uspołecznio-
nej (państwowych, spółdzielczych i innych). W związku
z tym uprzejmie prosimy o możliwie bezpośrednie kontak-
towanie się z tym inspektorem w sprawach zawierania,
kontynuowania ubezpieczeń i likwidacji zaistniałych szkód.
Inspektorat mieści się w Łodzi przy ul. Kopernika 60, tel.
311-01, skr. pocztowa 86. Konto bankowe: NBP w Łodzi
O/M nr 950-71-1736. Jednocześnie wyjaśniamy, że wszy-
stkie nasze inspektoraty terenowe (powiatowe i miejskie)
będą w dalszym ciągu służyły pełną informacją i pomocą
w zakresie ubezpieczeń. Szczegółową informację odnośnie
zakresu działalności omawianego inspektoratu pozwolimy
sobie dodatkowo podać w specjalnych pismach, które zo-
staną skierowane w najbliższych dniach pod adresem wszy-
stkich klientów należących do gospodarki uspołecznionej
z terenu województwa łódzkiego. 5591-k

(Dokończenie ze str. 1)
ta polegała na tym, że partia została uwolniona od sekularstwa i dogmatyzmu, jakim jej polityka była nacechowana w latach 1949-1955, tj. w okresie „kultu jednostki”. Ten zwrot polityczny w 1956 r. do końca się w ostrej walce po-

litycznej, a partia i naród u dzieliły pełnego poparcia nowej linii partii i Władysława Gomułki i tym których oskarżano niesłusznie w 1948 roku o tzw. prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie. Już wtedy ujawniły się pewne tendencje sprzeczne z nową linią

partii. Z jednej strony były to tendencje dogmatyczne przeciwstawiające się zmianie polityki partii. Ale te tendencje nie miały głębi społecznej na przetrwanie, tak jak nie ma dla tych grup istniejących i dziś jeszcze żadnych szans powodzenia.

przez rewizjonistów różne abstrakcyjne „idealne” modele ekonomiczne, społeczne, polityczne, które w konfrontacji z życiem przyskają jak bańka mydlana. Jednocześnie stosuje się metodę opartą o mglisty, niekomunikatywny język. Głoszono również, że w państwach socjalistycznych, a głównie w ZSRR, istnieje antysemityzm.

W miarę gruntowania się nowej linii partii i jej sukcesów w polityce, dogmatyzm tracił grunt. To samo można powiedzieć o sytuacji w innych krajach socjalistycznych. Z drugiej strony, słusznemu kursowi linii partii przeciwstawiała się tendencja rewizjonistyczna, która zdobyła sobie po 1956 r. pewien wpływ, szczególnie wśród części inteligencji partyjnej i pracowników kultury, nauki, prasy i radia.

Wszystkie te deformacje zostały przez partię ujawnione w przemówieniu Władysława Gomułki 19 marca br. a następnie w toku dyskusji na XII Plenum PZPR nad projektem tekstu na V Zjazd PZPR. Ich zdemaskowanie nastąpiło w wyniku ataku rewizjonistów zespolonych z różnymi grupami i grupkami sił antysocjalistycznych w dniach marcowych br. Władza ludowa, partia w oparciu o klasę robotniczą oraz wszystkie patriotyczne i socjalistyczne siły w Polsce zagroziły drogę przeciwnikom socjalizmu.

Ciekawe spotkanie w Klubie Dziennikarza

Perspektywy rozwoju centrum Łodzi

Obrzymim zainteresowaniem, które znacznie przekroczyło oczekiwania organizatora imprezy, czyli redakcji „Dziennika Łódzkiego”, cieszyło się wczorajsze spotkanie w Klubie Dziennikarza, głównego architekta m. Łodzi — mgr inż. arch. Eugeniusza Budlewskiego z naszymi Czytelnikami. Niestety, z braku miejsca, wiele osób musiało zrezygnować z możliwości wysłuchania niezmiernie interesującej prelekcji inżyniera Budlewskiego.

Spokojnie, jak sobie tego nasi Czytelnicy życzą, zamierzamy po sezonie urlopowym organizować. Ze względu jednak na ogrom tematyki — Łódź stoi w przededniu niemałych zmian — każde spotkanie poświęcimy innemu zagadnieniu, w zależności od życzeń naszych Czytelników, których prosimy o nadsyłanie swoich uwag.

Rozumiemy, że wczorajsze spotkanie w wielu jego uczestnikach pozostawiło pewien niedosyt. Do tematów poruszanych wczoraj w klubie powrócimy więc na łamach naszej gazety.

Dziękujemy w imieniu Czytelników inż. Budlewskiemu, który „osaczony” przez pytających jeszcze godzinę po spotkaniu nie był w stanie „wyrwać się” z klubu, za podanie nam w tak ciekawej, lekkiej formie, wielu danych dotyczących budowy i przebudowy naszego miasta. (AP)

Różni teoretycy rewizjonistyczni z dziedziny filozofii, ekonomii, prawa, propagowali zastąpienie demokracji socjalistycznej modelem tzw. „integralnej demokracji”, co oznaczało osłabienie kierowniczej roli partii, a zastąpienie jej „wojną grań sił politycznych”. Głoszono, że w warunkach socjalizmu „człowiek jest samotny”, że człowiek nie ma szansy życiowej, gdyż wszystko jest podporządkowane „kolektywizmowi”, istnieje brak „wolności indywidualnej”. Lan sowano teorię o funkcjonowaniu w krajach socjalistycznych na wzór Zachodu „grup interesów”, „grup nacisku” w partii i poza partią. Tworzone są

Tezy zjazdowe stwarzają pełne warunki do stworzenia silnego frontu ideologicznego partii. A także warunki do twórczych, nieskrępowanych dyskusji na forum partii i forum ogólnonarodowym.

PROGRAM I
8.00 Dziennik i przegląd prasy 8.20 „Pogodne melodie”
8.44 Koncert zyczeń. 9.00 Dla dzieci „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”, 9.20 Gra reprezentacyjna ork. dęta Poznańskie
9.40 Okręgu Wojskowego. 9.40 Dla dzieci „Urosła rzepka”
10.00 „Przejaśnia się niebo” — fragm. pow. 10.20 Popularne suity kompozytorów polskich.
10.50 „Technika na co dzień”
11.00 Polskie pieśni ludowe.
11.20 (Ł) Koncert Ork. Mandolinistów ŁRPR. 11.49 Z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wia domości. 12.10 Koncert z polonozem. 12.45 Rolniczy kwadrans.
13.00 Śpiewa D. Hanuhakova-Kohutova. 13.21 Na swoją kuzynkę. 13.40 „Więcej, lepiej, tamtej”
14.00 „Urząd” — fragm. pow. 14.20 Transmisja rep. z Festiwalu Moniuszkowskiego w Kudawie. 15.00 Wiadomości. 15.05 Parada zesp. rozrywk. 15.30 Dla dzieci „Plastowskie dziedzictwo”. 15.55 „Przezorny zawsze ubezpieczony”. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 18.40 Muzyka i aktualności. 19.05 „Praktyczna Pani”. 19.10 Radioreklama. 19.20 „Mój dom — moje osiedle”. 19.35 H. V. Lobos — Bachianas Brasileiras. 20.00 Dzien nik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 „Sukowski” — słuch. wg dramatu St. Zeromskiego. 22.10 Aud. Red. Społecznej. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.15 Z muzyki francuskiej. 24.00 Wiadomości. 0.10-3.00 Program nocny z Rozgl. PR w Katowicach

my wok.-instrum. w twórczości Bacha i Martina. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 (Ł) „Gdzieś w podgórskim powieście” — aud. 12.45 Melodie taneczne. 13.00 (Ł) Radzieckie mel. rozryw kowe. 13.25 „Wzowany” — fragm. pow. 13.45 Koncert. 15.00 „Marek Rejzner” — aud. 15.30 Polskie tańce ludowe. 15.50 „Dzieła zapomnianych mistrzów”. 16.00 Wiadomości. 16.07 Z twórczości kompozyt. rosyjskich. 16.46 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Lato w wierszach i piosence” — montaż słowno-muzyczny dla dzieci. 17.15 (Ł) Suita tańców polskich St. Moniuszki. 17.35 (Ł) „Kalejdoskop muzyczny”. 18.05 (Ł) „Tezy o problemach oświaty” — ko mentarz. 18.30 „Reanimacja” — aud. 18.45 Polska muzyka ludowa. 19.00 Wiadomości. 19.07 Alfabety ork. rozrywkowych. 19.20 „Wieczór z nieznanym” — rep. 19.54 Wiazanka mel. rozryw kowych. 20.09 Radiowe Studio Piosenki. 20.25 „Znaczy kapitan” — odc. pow. 20.34 Gra Ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiadomości sportowe. 21.31 Zb. Turski laureat nagród państwowej. 22.10 Aud. Isteracka. 22.25 Koncert z nagrań Ork. Symf. w Cleveland. 23.15 „Przegląd i poglądy”. 23.25 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

NOWOŚĆ!

Półbuty męskie welurowe i modne trzewiki

w dużych dostawach otrzymały w tych dniach sklepy MHD Obuwim.



Ceny trzewików — 136, 188, 220, 162 i 190 zł.
„półbutów — 136 i 150 zł.
MHD Obuwim szczególnie zaprasza do Domu Obuwia przy ul. Piotrkowskiej 98 i sklepów przy pl. Wolności 10 i Piotrkowskiej 4. 5612-k

PROGRAM II
8.30 Wiadomości. 8.35 Antypolska działalność wywiadu amerykańskiego. 9.05 Letnie krajobrazy w melodii i piosence. 9.30 Wiadomości. 9.35 Z życia Związku Radzieckiego. 9.55 Z. Kodaly: Suita ork. z opery „Hary Janos”. 10.25 „Wdowa Greuze” — fragm. pow. 10.55 Wielkie for-

PROGRAM III
17.05 Piosenki — mistrzów piosenki. 17.30 „Grek szuka Greczynki” — odc. pow. 17.40 Melodie o miastach. 18.00 Ekspres przez świat. 18.05 Tylko dla odważnych — aud. rozrywkowa. 18.25 Francois Couperin — Suita taneczna. 18.45 Świngujące małżeństwo — W. Warska i A. Kurylewicz. 19.00 Mała encyklopedia wielkiego dramatu. 19.30 W rytmie dixie. 19.50 Sładami bohaterów Trylogii. 20.00 Piosenki abecadko turystyczne. 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze. 21.00 Od zachodu do wschodu stolica. 21.20 Piórkamił boba — fel. muz. 21.40 Barnaba, czyli dialogi platoniczne. 21.50 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi „Trubadur”. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Gianni Morandi. 22.15 8 odc. „Popolu”. 22.45 Piosenki z dreszczykiem. 23.00 Miniatury poetyckie — Pochwała wina. 23.05 „Muzyka nocą” — koncert. 23.30 Na dobranoc gra Errol Garner.

PROGRAM IV
10.00 „Głos ma prokurator” — film pol. (Poznań). 16.55 Wiadomości dziennika TV (W). 17.05 „Teleferie” — „Turniej Złotej Zyraby”. Wtorkowe Towarzystwo Nieprzemakalnych — film z serii: „Znak Zorro” (W). 18.20 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 18.35 „Niedziele na wsi” — z cyklu: „7 milionów młodych” (W). 18.50 „Broniny bramki” — teleturniej (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Lat 20 miał mój dziad” — montaż operetkowy (Kraków). 20.50 „Kon takt” (W). 21.20 „Głos ma prokurator” — film pol. (Poznań). 22.35 Dziennik TV (W).

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z możliwością przelotnych opadów lub burzy. Temperatura maksymalna około 22 stopni C. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

Jutro możliwe przelotne opady. Temperatura bez większych zmian.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 19.37, a jutro wzejdzie o godzinie 4.01.

Imieniny obchodzą dziś Julia i Ludomir. (reg.)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z możliwością przelotnych opadów lub burzy. Temperatura maksymalna około 22 stopni C. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

Jutro możliwe przelotne opady. Temperatura bez większych zmian.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 19.37, a jutro wzejdzie o godzinie 4.01.

Imieniny obchodzą dziś Julia i Ludomir. (reg.)

Dnia 29 lipca 1968 roku zmarł nagle przeżywszy lat 42 ukochany Mąż i Ojciec

Ryszard Boczkowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 lipca 1968 r. o godz. 16 z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym. O smutnym tym obrzędzie Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają pograżone w głębokim smutku

ZONA, DZIECI I RODZINA

Dnia 28 lipca 1968 r. zmarł

Roman Dąbek

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 31 lipca br. o godz. 16 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim żalu

ZONA I CÓRKA

Dnia 27.VII.1968 r. zmarła moja ukochana Żona

ŁUCJA WAJN

Msza żałobna odprawiona zostanie 30.VII.br. o godz. 5 rano w kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej nastąpi tegoż dnia o godz. 16. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają przyjaciele i znajomych pograżony w głębokiej żałobie

MAŻ Z RODZINA

Dnia 28 lipca 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ukochany Mąż, Ojciec, i Dziadek

Mieczysław Kotłdzki

dr med.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 lipca br. o godz. 17 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

ZONA, SYN, BRAT, WNUCZEK I RODZINA

Georges Simenon

Wahacje

KOMISARZA MAIGRETA

tłum. M. Stefaniska

— Wiem już po co. Żeby zaprosił mnie jutro na obiad... Zna go pan?... Czarujący człowiek... Mówił mi pan niedawno o Filipie Bellamy... Co pan o nim myśli?... To dopiero charakter, co?... Dopiero dwa lata jestem w Sables, ale miałem czas poznać wszystkich... Widział pan najważniejszą osobistość lokalną... Doktor Bellamy gorąco nad nim... Jest jednym z najbardziej wyróżniających się lekarzy w paryskich szpitalach, gdzie zdał egzaminy... Mógłby zostać profesorem wielkiego instytutu medycznego... Wolął wrócić tu, do swej matki...
— Czy jego rodzina pochodzi z Sabies?
— Osiedliła się tutaj przed wielu laty. Nie spotkał pan pani Bellamy, matki? Stara, dość krzepka kobieta, przysadzista. Chodzi o lasce, którą trzyma niczym pałasz!... Prze-

ciennie raz na tydzień wytkoła się z przekupkami na rynku...
— Jaka była przyczyna śmierci tej młodej dziewczyny?
— Przekonany jestem, że podprefekt zaprasza mnie na obiad właśnie po to, by ze mną porozmawiać na ten temat... Po to dzwonił do mnie rano... Oczywiście utrzymuje kontakty z doktorem Bellamy... Widują się dość często...
Dobrze było kurzyć spokojnie swoją fajkę, przechadzając się po biurze, przysiadając od czasu do czasu w jasnym obramowaniu okna i prowadzić leniwą pogawiedkę...
— Jak należało się tego spodziewać, dużo mówi się o wypadku... Dziwi mnie, że nie zna pan dokładnie...
— Tak mało znam tu ludzi...
— To było... jakieś... dwa dni temu... Tak, trzeciego sierpnia... Protokół musi być jeszcze w biurku mojego sekretarza, ale nie mogę teraz go stamtąd wyjąć... Doktor Bellamy udał się swoim samochodem do La Roche-sur-Yon, w towarzystwie szwagierki...
— Ile lat?
— Dziewięćnaście... Ciekawa dziewczyna, raczej interesująca niż piękna... Niech pan sobie tylko niczego nie wyobraża... Jeśli Lili Godreau była przystojna, to jej siostra, którą poślubił Bellamy, jest jedną z najpiękniejszych kobiet jakie można spotkać... Niestety, nie będzie pan miał okazji jej zobaczyć, ponieważ rzadko wychodzi...
— Ile lat? — powtórzył Maigret.
— Około dwudziestu pięciu... Miłość Bellamy'ego dla żony jest prawie legendarna w okolicy... To prawdziwa namiętność i każdy panu powie, doktor jest szalenie zazdrosny... Niektórzy utrzymują, że zamyka ją kiedy wychodzi, na przykład na partię kant każ-

dego popołudnia... Myszę, że to przesada... Natomiast zwraca uwagę fakt, że matka Bellamy'ego zawsze zostaje w domu, gdy nie ma syna i nie byłbyw zdziwiony, że robi to po to, by pilnować synowej. Widział pan, jak doktor telefonuje... Nie może spędzić dwu godzin poza domem, żeby do niej nie zadzwonić, żeby nie porozmawiać z nią. Może w tym celu, żeby upewnić się czy gdzie nie wyszła...
— Z jakiej rodziny pochodzi żona Bellamy'ego?
— Otóż życie jej matki nie należy do tych, które budziłyby zaufanie jakiegokolwiek męża... Interesuje to pana?... Spróbuję więc opowiedzieć, co wiem... Żona Bellamy'ego ma na imię Odette, a jej nazwisko panienskie brzmi Godreau... Jej matka pochodzi z dość dobrej rodziny. Jest chyba córką oficera marynarki. Była i nadal jest bardzo piękną kobietą...
Przez dwadzieścia lat reprezentowała w Sables grzech... Nie wiem, czy mieszkał pan kiedyś na prowincji i czy panu rozumiem... Nie była zamężna... Była utrzymanką... Kolejno dwóch lub trzech bogatych mężczyzn, w tym pana Lourcau, którego widział pan w kawiarni... Należała do tego rodzaju kobiet, których przejściu ulica, towarzyszy poruszenie się zastaw w oknach, za którymi oglądają się wzburzeni gimnazjaliści i żonaci mężczyźni, na widok których, gdy wchodzi do sklepu, miłkna rozmowy a panie przybierają uszcześliwione miny...
Miała dwie córki, którym przypisuje się, na chybił trafił, różnych ojców. Odette i Lili...
Odette wyrosła na dziewczynę jeszcze bardziej ośmiewającą niż matka, a doktor Bel-

lami poznał ją, kiedy nie miała jeszcze dwudziestu lat...
Poślubił ją...
Widział go pan. Powiedziałem, że to charakter. Poślubił dziewczynę, ale nie chciał teściowej, której zapłacił, by wyjechała z kraju... Zdaje się, że żyje teraz w Paryżu z jakimś przemysłowcem, który wycofał się z interesów...
Ponieważ Odette, w czasie gdy brała ślub, miała młodszą trzynastoletnią siostrę, doktor zaopiekował się nią... To on ją wychował... Ma dzisiaj, lub raczej wczoraj miała, dziewięćnaście lat...
Oboje pojechali do La Roche-sur-Yon samochodem Bellamy'ego...
— Z Odette?
— Nie, sami... Lili, która była pianistką, uczęszczała na wszystkie koncerty... Odhylały się w La Roche o czwartę... Szwagier zawiązał ją tam... Kiedy wracali...
— O której?
— Parę minut po siódmej... Był jeszcze dzień... Na drodze był jeszcze dość duży ruch... Mówię panu to wszystko, ponieważ to ma znaczenie... Drzewiczki, bez wątpienia z zamkniętą, odwarły się i Lili Godreau wypadła na drogę... Auto jechało bardzo szybko... Doktor ma zwyczaj jeździć pełnym gazem i policjanci, którzy go znają, nie mu nie mówią...
— Słowem, wypadek...
— Wypadek...
Komisarz Mansuy zastanowił się, otworzył nawet usta, Maigret popatrzył na niego pytająco. Ale ten powtórzył:
— Wypadek, tak...
— Nie można podejrzewać czego innego?
— Myśle, że nie.

Zmieniona trasa pociągów

Od dziś aż do odwołania po ciąg pasażerski z Łodzi Kal. do Gdyni odjeżdżający o godzinie 7.04 kursować będzie zmienioną trasą przez Toruń, Kowalewo Pom., Jabłonowo Pom. i Hawę a pociąg z Gdyni do Katowic odjeżdżający o godz. 6.34 kursować będzie przez Malbork, Hawę, Jabłonowo Pom. Toruń.

(Dalszy ciąg nastąpi)